Nr. 382 | Wtorek 15 grudnia 1936 r. | Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 8.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy
Miesięcznie złotych 3.—
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 168

Warunki prenumeraty, w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.—, na prowincji miesięcznie zł. 3.—, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Bunt wojskowy w Chinach

Marsz. Czang-Kai-Szek uwięziony

Reuter podaje z Szanghaju [illegible] wiadomość o uwięzieniu [illegible] Czang - Kai - Szeka przez wojska gen. Czang - Sue - Lianga. Wojska te operujące przeciwko chińskim oddziałom komunistycznym, miały same częściowo ulec propagandzie komunistycznej.

Według informacji japońskich, koła rządowe chińskie są zaniepokojone losem marszałka Czang-Kai-Szeka, o którym nie ma wiadomości od czasu jego wyjazdu w dn. 11 b. m. do Sian-Fu. W mieście tym, będącym stolicą prowincji Szen - Si, wybuchł bunt wojskowy.

ZBUNTOWANE WOJSKA DOMAGAJĄ SIĘ WYPOWIEDZENIA WOJNY JAPONII.

Reuter donosi z Nankinu: Potwierdza się, że marsz. Czang-Kai-Szek został aresztowany przez zbuntowane wojska w Sian - Fu. Dowódca armii w Sian - Fu syn marszałka Czang - Tsue - Lianga domaga się reorganizacji ustroju państwowego i natychmiastowego wypowiedzenia wojny Japonii. W Nankinie ogłoszono stan wyjątkowy. Sfery rządowe japońskie naradzają się o zarządzeniach nieodzownych wobec krytycznych wydarzeń.

PRZYCZYNA BUNTU.

Reuter donosi z Nankinu, że bezpośrednim powodem buntu wojskowego w Sian - Fu był rozkaz Czang - Kai - Szeka o dyslokacji oddziałów wojsk, bratających się z armią czerwoną.

BUNT OBJĄŁ 100.000 ŻOŁNIERZY.

Rząd chiński omawia położenie w Sian - Fu, gdzie zbuntowane wojska opanowały całkowicie sytuację. Jak daleko sięga bunt w wojsku niewiadomo, lecz należy wskazać, że pod dowodztwem Czang-Sue - Lianga znajduje się około 100 tys. ludzi w prowincjach Szen-Si i Kan - Su, gdzie od paru miesięcy prowadzone są operacje przeciwko armii czerwonej. Komunikacja kolejowa Nankinu z prowincją Szen - Si została przerwana na pograniczu prowincji Ho - Nan.

ZANIEPOKOJENIE W JAPONII.

Japońskie koła oficjalne podkreślają w związku z wydarzeniami w Sian - Fu, że stosunki chińsko-japońskie doznałyby skrajnego zaostrzenia, gdyby Czang-Sue-Liang zdołał narzucić Nankinowi swój program walki z Japonią. Wspomniane koła dodają, że konszachty Czang - Sue - Lianga z chińskimi komunistami wywołują w Japonii żywe zaniepokojenie.

URZĘDOWY KOMUNIKAT CHIŃSKI.

Rząd chiński komunikuje: Część armii marsz. Czang-Tsue-Lianga zbuntowała się. Wojska żądają wspólnego z armią czerwoną wystąpienia przeciw Japonii. Marszałek Czang - Kai - Szek, który bawił w uzdrowisku w odległości 40 km. od Sian - Fu, przybył do miasta, aby uspokoić zbuntowanych. Minister finansów Kung otrzymał po południu depeszę z Sian - Fu, że marszałek Czang-Kai-Szek [illegible] zdrów i nie grozi mu żadne niebez[illegible].

Marszałek Czang - Tsue - Liang w depeszy do Kuomintangu gwarantuje bezpieczeństwo osobiste marsz. Czang - Kai - Szeka.

Bunt w Chinach odpowiedzią na pakt niemiecko-japoński?

TOKIO. (P. A. T.). — Agencja Havasa charakteryzując sytuację polityczną w Japonii w związku z ostatnimi wydarzeniami w Chinach donosi: Obserwatorzy japońscy określający wydarzenia w Sian - Fou jako „zamaskowaną interwencję sowiecką w Chinach" wypowiadają pogląd, iż była ona od dawna przygotowywana, a przyspieszenie jej nastąpiło z powodu zawarcia paktu japońsko-niemieckiego.

Mówią o bliskiej dymisji ministra spraw zagr. Arity, lub nawet gabinetu Hiroty, którego sytuacja jest rzekomo poważnie zagrożona. Jak wiadomo, partie polityczne, koła parlamentarne i prasa od szeregu tygodni atakują politykę Arity, a w szczególności zbliżenie z Niemcami i Włochami, uważając, iż doprowadziło ono do rozbicia rokowań nankińskich.

Żądania rokoszan

PEKIN. (PAT.). Czang-Sueh-Liang, żądając reorganizacji Rządu nankińskiego, wysuwa następujące trzy postulaty: *wypowiedzenie wojny Japonii*, współdziałanie z chińskimi wojskami czerwonymi i przymierze z ZSRR. Pekińskie koła polityczne twierdzą, że władze całego szeregu chińskich prowincyj byłyby skłonne do poparcia polityki Czang-Sueh-Lianga.

Według doniesień z Tokio powstańcy wysunęli następujące żądania: 1) niezwłoczne wszczęcie działań wojennych i wypowiedzenie wojny przeciw Japonii, 2) przywrócenie terytorium Mandżurii, 3) powrót do polityki Sun-Yat-Sena, uznającej komunizm.

Sung-Szen-Yuan, przewodniczący rady politycznej Hopei i Czaharu odbył długą konferencję z kilku dostojnikami wojskowymi, celem naradzenia się nad wytworzoną przez zamach stanu sytuacją. Jeden z wybitnych przedstawicieli chińskich kół politycznych oświadczył reprezentantom prasy, że jakkolwiek Sung-Sen-Yuan przeciwstawia się zasadniczo komunizmowi, to jednak jest [illegible] również zwolennikiem reorganizacji Rządu nankińskiego.

Tashiro, szef organizacji japońskiej w Chinach północnych zwołał pośpiesznie w Tientsinie konferencję wyższych oficerów japońskich.

Prasa w Tientsinie aprobuje antyjapońskie stanowisko Czang-Sueh-Lianga, dając jednak równocześnie wyraz zaniepokojeniu z powodu uwięzienia Czang-Kai-Szeka.

Oprócz marszałka aresztowano 5 generałów

Według informacyj Reutera z Tokio wraz z Czang - Kai - Szekiem, aresztowano w Sian-Fou 5 innych generałów, podległych Rządowi nankińskiemu.

Co postanowił rząd nankiński?

Oficjalnie potwierdzona jest wiadomość o zatrzymaniu marszałka Czang - Kai - Szeka jako zakładnika w Sian - Fou. Marszałek Czang - Sueh - Liang, stojący na czele buntu aresztował również kilku innych przedstawicieli władz nankińskich. W liczbie aresztowanych znajduje się minister spraw wewnętrznych Czaing - Tso - Pin.

Stały, centralny komitet wykonawczy Rządu nankińskiego postanowił: 1) złożyć z urzędu marszałka Czang - Sueh - Lianga, 2) przewodnictwo komitetu wykonawczego obejmie prowizorycznie minister finansów Kung, 3) na czele komisji wojskowej stanie Feng-Yyh-Siang, 4) naczelne dowództwo nad armią obejmie minister wojny Hoing - Siang.

W Nankinie panuje spokój.

Manifest rządu

Rząd nankiński, po posiedzeniu, które zakończyło się o późnej godzinie nocą, wydał manifest do narodu chińskiego, wymierzony przeciwko zdrajcy marszałkowi Czang-Sueh-Liangowi, który został odwołany ze stanowiska naczelnego wodza wojsk, działających przeciwko komunistom. Czang-Such-Liangowi rozkazano, by przekazał dowództwo nad podległymi mu wojskami władzom centralnym.

Nastroje w Nankinie

W Nankinie panuje wielkie zaniepokojenie. Do obaw co do losu Czang-Kai-Szeka przyłączają się inne obawy, by Japonia z powodu porozumienia Czang-Sueh-Lianga z komunistami nie wzmocniła swej presji na Chiny.

W kołach [illegible] kińskiego zwracają uwagę iż liczni oddani Czang - Kai - Szekowi [illegible] rałowie zostali wraz z nim zatrzymani w Sian - Fou. Z drugiej strony jednak z zadowoleniem wskazują na powszechną dezaprobatę stanowiska Czang-Sueh-Lianga. Na wczorajs[illegible] posiedzeniu Centralnego Komitetu Koumintangu wszyscy członkowie Rządu, nie wyłączając generała Feng-Yuh-Sianga, znanego ze swych lewicowych przekonań, potępili kierowników zamachu stanu.

Dwie dywizje rządowe już nawiązały podobno kontakt z wojskami Czang-Sueh-Lianga. Powstańcy zosta[illegible] Lang-Czeu, stolicy Kan[illegible]

Gen. Hoying-Czing, minister wojny, po południu wyjechał do Loyan, by osobiście kierować operacjami przeciwko powstańcom.

Panamerykański pakt pokoju

BUENOS AIRES. (PAT.) Przedstawiciele narodów amerykańskich, biorących udział w konferencji w Buenos Aires podpisali panamerykański pakt organizacji pokoju. Będzie on przedstawiony parlamentom krajów, które go podpisały i będzie wchodził w życie w miarę ratyfikacji przez ciała prawodawcze.

Artykuł pierwszy paktu orzeka: w razie gdyby pokój republik amerykańskich był zagrożony, rządy republik amerykańskich, które podpisały pakt Briand — Kellog, lub traktat o koncyliacji i nieagresji z 1933 r. powinny odbyć wspólną naradę w celu znalezienia najlepszych sposobów pokojowej współpracy.

Art. 2-gi dotyczy wypadku wybuchu wojny lub stanu wojny istniejącego pomiędzy narodami amerykańskimi. Przewiduje on iż rządy republik amerykańskich w tym wypadku niezwłocznie rozpoczną [illegible] mianę poglądów, by sp[illegible] bowiązania wynikające [illegible] paktu Briand — Kellog oraz z [illegible] koncyliacji i nieagresji [illegible], zbadają one również zagadnienie z p[illegible] dzenia prawa międzynarodowego, zastanawiając się nad metodami pokojowej współpracy.

W razie wojny poza Ameryką, ale zagrażającej pokojowi amerykańskiemu, narady te zostały by rozszerzone, by zapewnić ewentualną współpracę republik amerykańskich w celu zapewnienia pokoju na kontynencie amerykańskim.

Do paktu jest dodany protokół treści następującej: „Rządy amerykańskie pragnąc zapewnić dobrodziejstwa pokoju i znieść zwyczaj interwencji, oświadczają, że żaden naród nie ma prawa mieszania się pośrednio, lub bezpośrednio w sprawy wewnętrzne, lub zewnętrzne innego narodu. Pogwałcenie tego artykułu spowoduje niezwłocznie narady, mające na celu pokojowe rozwiązanie konfliktu.

Wszelki incydent, lub konflikt pozostający w związku z interpretacją tego protokułu będzie poddany postępowaniu pojednawczemu w myśl istniejących już konwencyj lub arbitrażowi.

Zwycięstwa Rządu na lądzie i w powietrzu

Zniszczono kilkanaście samolotów powstańczych — strącono dwa

Agencja Havasa donosi: Wojska rządowe zaatakowały pozycje powstańcze w odcinku Avala, zajmując niezmiernie ważną z punktu widzenia strategicznego miejscowość Saismondi, położoną o 4 km. na południowy wschód od Villareal, zmuszając powstańców do cofnięcia się i zajęcia nowych pozycyj. Eskadra samolotów rządowych zbombardowała lotnisko w Martinez Daragon. **Kilkanaście samolotów powstańczych przygotowanych do startu, uległo zniszczeniu.** W walce powietrznej został strącony jeden bombardujący samolot rządowy, oraz dwa myśliwskie, należące do powstańców.

Rada obrony Madrytu donosi: Atak czołgów powstańczych na odcinek dzielnicy uniwersyteckiej został zdecydowanie odparty. Powstańcy pozostawili na przedpolu okopów rządowych około 50 zabitych i dwa czołgi pochodzenia niemieckiego. Na innych odcinkach frontu madryckiego nie zaszło nic godnego uwagi. W odcinku Huesca posuwają się wojska rządowe zwycięsko naprzód. Zajęto wsie Corozosa, Adenillas, Orbeles i Alavert. W czasie walki powietrznej nad lotniskiem w Vitoria strącono dwa myśliwskie samoloty powstańcze.

Zatopiono podwodną łódź rządową

Minister. marynarki i minister. lotnictwa wydały następujący komunikat: „Wczoraj po południu o godz. 14.30 w pobliżu Malagi łódź podwodna, należąca do floty rządowej, została storpedowana przez łódź podwodną cudzoziemską. Dotychczas stwierdzono, że uratowali się tylko kapitan i dwóch marynarzy. Załoga zatopionej łodzi podwodnej „C 3" składała się z 47 marynarzy.

Marokańczycy dezertują

Urzędowa agencja hiszpańska komunikuje: W ciągu ostatnich dni na froncie madryckim zanotowano liczne wypadki dezercji Marokańczyków, przechodzących na stronę wojsk rządowych wraz z bronią, karabinami maszynowymi i amunicją.

Na froncie aragońskim wojska rządowe, operujące na północ od Huesca zajęły wioski: Corozosa, Avenilla, Ordobes i Alaver, posuwając się o 15 km. naprzód. Górnicy zajęli górzystą miejscowość, sąsiadującą z Huelvą i prowadzą zaciętą walkę podjazdową.

Na wszystkich odcinkach frontu madryckiego panuje spokój. Jedynie pod Moncloa powstańcy wszczęli gwałtowne ataki, które powtarzali 12 razy. Natarcia wojsk powstańczych zostały odparte z wielkiemi stratami.

Czy Czang-Kai-Szek zabity?

Ag. Domei donosi: Według niepotwierdzonych wiadomości prasowych pochodzących z Pekinu, marszałek Czang-Kai-Szek został zabity przez powstańców. Depesze otrzymane od cudzoziemców, mieszkających w Pekinie zdają się potwierdzać te pogłoski.

W Pekinie otrzymano nowe szczegóły, dotyczące zamachu stanu. Na czele powstania w Sian-Fou stał gen. Liu - Totsuan, dowódca 105-ej dywizji oraz gen. Tan - Kai. Obaj wymienieni generałowie dowodzili dawniej armią mandżurską na czele której stał marszałek Czang-Sueh-Liang. Ich wrogi stosunek do marszałka Czang - Kai - Szeka był znany od dawna.

„Niszi - Niszi - Szimbun" donosi z Pekinu, iż centralny Rząd chiński polecił gen. Hu-Czung-Nanowi i gen. Liu-Czihowi niezwłoczne rozpoczęcie działań przeciwko powstańcom.

Wiadomość o buncie wywarła wielkie wrażenie w chińskich kołach finansowych. Giełdy w Szanghaju i większych miastach chińskich prawdopodobnie będą zamknięte w poniedziałek.

W finansowych kołach japońskich rozwój wypadków jest śledzony również z wielkim niepokojem, przy czym wyrażana jest obawa, iż odbiją się one ujemnie na obrotach handlowych pomiędzy obu krajami.

Drobne wiadomości

— W rządzie katalońskim wynikł zatarg między dwoma ministrami komunistami a jedynym ministrem trockistą. Związki zawodowe wydały manifest, nawołujący do zgody i stawiania interesów rewolucji ponad sporami wewnętrznymi.

— Sąd wojenny w Rydze skazał Kislera na karę śmierci z zamianą na dożywotnie więzienie za zabójstwo policjanta, który stanął w obronie napastowanej przez marynarza kobiety.

— Prasa portugalska donosi o wynalezieniu przez b. aptekarza, Antonio Franco, nowej metody leczenia trądu. Polega ona na leczeniu lokalnym wraz z leczeniem wewnętrznym, trwającym wiele miesięcy. Rzekomo, dzięki tej metodzie, udało się osiągnąć liczne wypadki zupełnego wyzdrowienia, stwierdzone przez Instytut bakteriologiczny w Lizbonie.

— Wczoraj w Katowicach odbyła się uroczystość poświęcenia i oddania do użytku publicznego wielkiego zbiornika i zapory wodnej w Porąbce, na rzece Sole.

— Z Kowna donoszą: Ministerium spraw wewnętrznych zawiesiło w czynnościach burmistrza m. Połągi Kraujalisa z powodu wykrycia znacznej defraudacji.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Ameryka za pokojem
i przeciw faszyzmowi

W tym samym czasie, kiedy Hitler zawarł z Japonią układ przeciw-„komunistyczny", który jest w istocie wymierzony przeciw demokracji i klasie robotniczej całego świata, kiedy pod wodzą Hitlera, Mussoliniego i Japonii montuje się międzynarodowy blok faszystowski, blok drapieżców wojennych — w tym samym czasie zebrała się w Buenos-Ayres, stolicy Argentyny, konferencja pokojowa, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich republik amerykańskich (oraz Kanady), konferencja panamerykańska.

Konferencja ta zamanifestowała swą wolę pokoju w sposób zdecydowany i energiczny. Pierwsze skrzypce grały oczywiście Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, a wśród ich delegatów — prezydent Roosevelt.

Mowa Roosevelta, otwierająca konferencję, zasługuje na szczególną uwagę. Była nie tylko mocna w tonie, ale zawierała pewne wskazania programowe polityki pokojowej.

Roosevelt podkreślił konieczność porozumienia się republik amerykańskich i zniesienia między nimi przegród celnych. Ameryka, wszystkie państwa amerykańske, winne tworzyć jeden wielki, niewzruszony blok pokojowy, zdolny się oprzeć wszelkim zakusom zewnątrz.

To jest założenie polityki pokojowej Roosevelta.

Ale Roosevelt zdaje sobie sprawę, że Ameryka nie jest i nie może być odosobniona i że wojna w innej części świata musi się odbić ujemnie także na Ameryce. Dlatego też Ameryka jest zainteresowana w pokoju powszechnym. „Czy my, republiki Nowego Świata, możemy pomóc staremu kontynentowi, by uniknął grożącej mu katastrofy?" — zapytuje Roosevelt i odpowiada: „Tak, sądzę, że możemy".

Roosevelt stwierdza tedy łączność interesów Ameryki z resztą świata i solidarność wszystkich państw pokojowych na świecie. Zasada nie mieszania się Ameryki do spraw europejskich należy do przeszłości, przynajmniej w pojęciu demokratów, których rzecznikiem jest Roosevelt.

Wreszcie Roosevelt zaznaczył, że nie wystarczy żądać pokoju, by go mieć, że pokój trzeba wywalczyć, że pokój może być wynikiem jedynie długich i mozolnych wysiłków.

Słowa te świadczą, że Roosevelt zamierza podjąć akcję na rzecz pokoju.

Roosevelt w ostrych słowach napiętnował „szaleńców wojny" i „chciwców terytorialnych", wytykając niedwuznacznie palcem faszyzm Hitlerów i Mussolinich, a mowę swą zakończył pochwałą demokracji:

„Demokracja pozostaje nadzieją świata. Jeżeli ona nadal panować będzie z powodzeniem w Ameryce, to rozpowszechni gdzieindziej swe dobrodziejstwa i zajmie miejsce pewnych metod rządzenia, które uważamy za sprzeczne z wolnością i postępem ludzkim".

Zasługuje też na uwagę mowa sekretarza stanu Stanów Zjedn., Hulla, który wysunął osiem punktów, jako program pokojowy Ameryki. Podstawą tego programu jest zasada poszanowania umów międzynarodowych i propaganda pokoju przez każdy Rząd.

Nie tylko demokratyczne Stany, ale nawet faszyzująca nieco Brazylia, bez zastrzeżeń przyłączyła się do polityki pokojowej i ostro zaatakowała „ideologię" faszyzmu.

Konferencja opracowała narazie tylko pakt pokoju pan-amerykańskiego. Konferencja wypowiedziała się — i bardzo słusznie!—przeciw tworzeniu związku pan-amerykańskiego, któryby się znalazł w roli konkurenta Ligi Narodów, do której należy większość republik amerykańskich.

Konferencja była narazie manifestacją, ale manifestacją cenną, jako wyraz nastrojów i dążeń pokojowych Ameryki.

Chodzi o to, by nastroje te i dążenia wcieliły się w czyny. Najwięcej zależy od postawy Stanów Zjednoczonych, od tego, czy Kongres i Senat, acz w większości demokratyczne, poprą inicjatywy Roosevelta, które zresztą nie są dotad znane.

Wiadomo, że Roosevelt zmierza do ściślejszej współpracy ekonomicznej w Anglią i Francją, do stopniowego zniesienia barier celnych. Nie wiadomo jednak, czy Roosevelt zdecyduje się na przystąpienie Stan. Zjedn. do Ligi Narodów, co by nie tylko odrodziło tę biedną instytucję, lecz za jednym zamachem zmieniłoby sytuację w Europie i pokrzyżowałoby plany wojowniczo-zaborcze Hitlera i Mussoliniego.

Konferencja w Buenos-Ayres jest pocieszającym objawem na tle ofensywy faszyzmu międzynarodowego, ale objawem natury raczej moralnej.

Przyszłość najbliższa pokaże, czy z tego nasienia moralnego wyrośnie czyn polityczny, czy i w jakiej mierze Ameryka przyczyni się do dzieła pokoju światowego.

B.

Przegląd prasy

DZIEJE GIDE'A. ODPOWIEDŹ „PRAWDY".

Jak czytelnicy wiedzą, jeden z czołowych przedstawicieli francuskiej kultury i literatury, A. Gide, przed paru laty nawrócił się na komunizm;; w roku bieżącym odwiedził ZSSR i był uroczyście przyjmowany; po powrocie do Francji napisał książkę: „Powrót z ZSSR" z ostrą krytyką stosunków sowieckich. Obszerną analizę wywodów Gide'a czytelnik znajdzie w grudniowym zeszycie „Światła".

Sowiecka prasa milczała przez pewien czas. Wreszcie „Prawda" z 3 b. m. ostro odpowiada Gide'owi, widząc w nim przedstawiciela „drobnoburżuazyjnego" indywidualizmu. Swoje łzy rozczulenia — powiada — które przelewał w Z.S.S.R., zmieszał teraz z jadowitą śliną oszczerstw. „Nie jest to ani blondyn, ani brunet, lecz jakiś centkowany mieszaniec (!) starego francuskiego pisarza i rosyjskiego białogwardzisty" (!!). Gdy Gide był w ZSSR, pocałował w czoło sowieckiego pisarza Ostrowskiego. „Doskonały znawca Ewangelii, Gide wie, jak nazywają takie pocałunki".

W ten sposób bolszewicy stanowczo zerwali z Gidem.

PROPAGATORZY „KONSOLIDACJI".

Dużo teraz się gada o konieczności „konsolidacji" społeczeństwa, o „zgodzie" w społeczeństwie i t. d. Z podobnych gadań wypływają potem przeróżne „koncepcje" organizacyjne — a la płk. Koc.

O tych konsolidacjach pisze „Zielony Sztandar":

A są jednak ludzie, a nawet całe grupy ludzi, którzy na skłonności natury polskiej do zapominania krzywd i wyciągania ręki do zgody, chcieliby uprawiać najobrzydliwszą spekulację.

Są to ci wszyscy, którzy krzyczą o potrzebie zgody, jedności czy solidarności w społeczeństwie, liczą na to, że w imię „świętej zgody" ***krzywdzeni nie będą mówić o swej krzywdzie, że wyzyskiwani — dla tejże zgody — będą jak łagodne barany, pozwalać strzyc się do gołej skóry;*** **że wydziedziczani z praw, w imię zgody w narodzie, pogodzą się z losem obywateli** ***niższego gatunku;*** **że przeciwnie — wszelkie sorty** ***„elity"*** **będą miały najspokojniejszy wtedy żywot i najradośniejszą twórczość.**

Nie! — kończy słusznie „Sztandar", — „nie da się połączyć ludu i jego odwiecznych krzywdzicieli".

NOWA INTRYGA ŻYDOWSKA.

„Goniec" drukuje dowcipną powieść p. Magdaleny Samozwaniec. Znajdujemy tam w toku charakterystyki pewnej sprytnej żydówki następujące zdańko:

Żydzi, rozumiejąc, że świat podbija się sprytem i pięknymi kobietami, ***coraz więcej wypuszczają reklamowych kobiet, blondynek o niebieskich oczach*** **o wiele sprytniejszych i bardziej wykształconych od aryjek. A już co do elegancji, to żadne kobiety nie są w stanie im dorównać.**

Jak oni to robią, ci chytrzy żydzi? I co to znaczy „wypuszczają"? I jak oczy przemalowywują na niebieskie?

Ale to naturalnie tylko dowcip. Ostrożnie jednak z takimi dowcipami, bo „publicyści" z „ABC" gotowi wziąć je poważnie i ogłosi nową „intrygę" żydowską.

Taki jest dziś „poziom" — „narodowy".

K. Cz.

Skrzydlata f.o.a
Wielka międzyn. rewia lotnicza w Paryżu

W paryskim Grand Palais odbywa się międzynarodowa wystawa lotnicza, będąca wspaniałym przeglądem rozwoju skrzydlatej floty. Większość wystawionych maszyn należy do typu myśliwskiego, pościgowego i bombowego lotnictwa. Pewna holenderska firma wystawiła olbrzymi bombowiec zaopatrzony w dwa szybkostrzelne działka. Lufy armatek wychylają się z frontowej ściany specjalnie skonstruowanej wieżyczki. Bombowiec ten wyposażony jest poza tym w trzy karabiny maszynowe, oddające na minutę 1200 strzałów.

Myśliwskie aparaty francuskie są jednakże niedościgłe pod względem chyżości, uzyskując fenomenalny czas 5:0 km. na godzinę. Fachowcy zdumionym okiem oglądają tajniki budowy silnika, stawiają sobie pytanie jak czuje się w tym tempie pilot i obserwator. Zachwyt wojskowych wzbudza dwumotorowy Fokker francuski, który zabiera w podróż powietrzną morder- [illegible] ładunek 250 kg. bomb. Modele lotnictwa angielskiego odznaczają się silnymi i trwale zbudowanymi aparatami pościgowymi. Prasa francuska nie szczędzi słów zachwytu wobec imponującego dorobku jaki w tej dziedzinie prezentuje Polska. Eksponaty nasze w Grand Palais paryskim są przedmiotem gorącego uznania ze strony areonautów całego świata.

Czerwone lotnictwo sowieckie pokazuje masowo produkowane typy „Ant 25" i „Ant 35".

Obszerne tabele statystyczne obrazują postęp w dziedzinie propagandy techniki lotniczej. Według tych danych Rosja Sowiecka szkoli ogromne rzesze cywilów w skokach spadochronowych i posiada obecnie 2 miliony ludzi, którzy przeszli kursy spadochronowe.

Wystawa paryska jest codziennie odwiedzana przez tłumy paryżan i przybyłych turystów. Zwiedzający podkreślają znamienny fakt solidarnej nieobecności dwóch mocarstw europejskich: Włoch i Rzeszy Niemieckiej.

Tło gospodarcze
paktu japońsko-niemieckiego

Pakt „ideologiczny" japońsko-niemiecki, co raz ciaśniejsze zbliżenie tych obu krajów z Italią faszystowską obudziły niecodzienne zainteresowanie, a znany skąd inąd ze swej nienawiści do komunizmu polityk angielski Winston Churchill mówił o „**stanowczym kroku na drodze wiodącej do przepuści...**"

Względy polityczne, kryjące się pod osłoną „ideologii" są tak niewątpliwe, że co do ich istnienia nie może być nawet wątpliwości.

Na interesuje obecnie strona ekonomiczna tego zbliżenia niemiecko-japońskiego.

Jakie korzyści bezpośrednie oczekują każdą ze stron? Trudno na to odpowiedzieć. Już pierwsze komentarze mówiły o podziale wpływów w Indiach holenderskich, a nawet w Chinach... Jest to możliwe. Możliwy jest też żywszy niż dotąd udział przemysłu niemieckiego w zbrojeniach japońskich wzamian za dostawę soji, któraby złagodziła brak tłuszczów w Niemczech.

Korzyści wspomniane nie są ani niewątpliwe ani (jeśli chodzi o wymianę japońsko-niemiecką) tak wielkie, by odgrywać rolę czynnika decydującego.

W gruncie rzeczy sprawa pozostaje otwartą. Trzeba jednak przystąpić do niej z innej strony.

EKSPANSJA JAPOŃSKA.

Zaczepny charakter polityki japońskiej wobec Sowietów nie ulega wątpliwości. Nie trzeba, by to stwierdzić, być przeświadczonym, że polityka ZSSR. zawsze była, jest i będzie (niezależnie od przemian wewnętrznych?) pokojową. Same fakty mówią, że w stosunku do Japonii **jest pokojową**. Dość wspomnieć **poważne ustępstwa na rzecz Japonii**. Ustąpienie kolei wschodnio-chińskiej, koncesje naftowe dla Japończyków na Sachalinie, ustępstwa dla rybołóstwa japońskiego, udzielone na wodach syberyjskich, gotowość zabieżeniu starciom granicznym na granicy Syberii i Mandżu-Kuo, zamknięcie oczu na politykę japońskich armii w Chinach Północnych i Mongolii Wewnętrznej, prowadzącą do rozciągnięcia granicy ZSSR. ze sferami pod wpływem japońskim, co ułatwiłoby agresję i utrudniło pozycję obronną t. zw. Mongolii Ludowej.

SYTUACJA GOSPODARCZA JAPONII.

Każdy wie, że polityka Japonii jest obecnie polityką armii. To samo można powiedzieć i o polityce gospodarczej. Rozwijają się w Japonii pomyślnie te gałęzie przemysłu, które obsługują armię. Japończycy pragną swą metalurgię uniezależnić od zagranicy. Produkcja stali w ciągu r. 1934-35 wzrosła z 3.900.000 na 4.600.000 tonn. (bez Mandżu-Kuo), a obecne projekty progną osiągnąć [illegible] milionów.

Temu rozwojowi produkcji na cele wojenne odpowiada (jak w Niemczech) rosnące zadłużenie kraju. Wydatki budżetowe nie pokrywają się przez dochody.

W r. b. **dochody skarbowe wyniosą 1 miliard 400 milionów jenów** (a przy ogromnym wzroście podatków — 1,800 milionów), a **wydatki — 3 do 3 ½ miliarda jenów.**

Czyż to nie świadczy o wybitnie **niezdrowym**, wybitnie **militarnym nastawieniu polityki gospodarczej Japonii?**

Polityka taka skończyć się może albo wojną, albo krachem. (Oczywiście — jedno nie wyłącza drugiego).

Kwitnący do niedawna eksport japoński zaczyna odczuwać następstwa utrudnień, płynących z reakcji szeregu krajów na zalew towarami japońskimi. Przemysł włókienniczy poważnie rozbudował swój aparat produkcyjny, zwiększyły się koszty stałe, a tymczasem ceny produktów trzeba obniżać dla zdobycia rynków. Przemysł bawełniany notuje w r. b. zmniejszenie wartości swego wywozu o 10 proc., przy daleko mniejszym spadku wagowym. Jeśli dotąd przesadzano, mówiąc, że wywóz japoński polega na dumpingu, obecnie staje się naprawdę dumpingowy, coraz mniej korzystny. Wywóz jedwa- [illegible] nawet wzmaga, ale głównie dzięki bardzo poważnej zniżce cen (przeszło 25 proc. od r. 1934 do 1935).

Ponieważ jednocześnie ceny wwożonych przez Japonię surowców rosną — więc bilans płatniczy Japonii staje się coraz mniej pomyślny.

SUROWCE.

Podglebie Japonii nie dostarcza jej surowców w dostatecznej ilości. Niezależności pod tym względem nie zapewnia jej nawet Mandżu-Kuo. **Przeżywając te same trudności co Niemcy, Japonia stara się stosować te same metody.** Jej przemysł chemiczny, zbudowany z pomocą Niemców — ma dostarczyć „ersatzów" — zwłaszcza dla przemysłu włókienniczego, lecz i tu — skutek nie odpowie staraniom. „Samowystarczalność" okaże się fikcją. Natomiast **opanowanie Chin umożliwi Japonii niemal pełną niezależność** (produkty rolnicze, żelazo węgiel, metale specjalne).

Cała polityka Japonii wobec Chin ma na celu przekształcenie tego kraju w rynek zbytu i rezerwę surowcową. Japonia krzyżuje wszelkie możliwości **samodzielnego rozwoju przemysłowego tego ogromnego kraju**, zalewa go towarem japońskim, nawet przemytem, który podcina dochody władz chińskich, płynące w znacznej mierze z ceł. A walka z przemytem japońskim jest traktowana jako przejaw antyjapońskiej propagandy.

Jednak Stany Zjednoczone, a zwłaszcza Anglia, mają też tu coś do powiedzenia. Anglia ze swej strony proponowała przez usta słynnego doradcy finansowego Nankinu, sir Fredericka Leith-Rossa Japonii współpracę w Chinach. Cóż dziwnego, że — gdy wkrótce po tym ogłoszono pakt japońsko-niemiecki — opinia angielska uważała to za odpowiedź na ofertę i doszukiwała się w pakcie ostrza antyangielskiego!

Wzajemne ubezpieczenie głodnych imperializmów zwraca się bez wątpienia ostrzem przeciw krajom, nasyconym pod względem terytorium i wpływów. **Nie znaczy to, by** ostrze paktu nie zwracało **się** przede wszystkim jednak **przeciw** ZSRR., a następnie dopiero przeciw innym krajom — Japonii napewno zależy na uzależnieniu od siebie wschodnich obszarów Syberii, na wpływie w Azji Centralnej. Po Mongolii wewnętrznej przyjdzie kolej na Mongolię zewnętrzną.... Z drugiej strony Japonia pragnie się z góry zabezpieczyć przeciw wpływom sowieckim na pewnych obszarach Chin...

No, a jeśli chodzi o „Trzecią Rzeszę" — jej plany antysowieckie nie są dla nikogo tajemnicą...

Nie trzeba daleko szukać, by znaleźć źródło owego Paktu, leży on w z gruntu militarnym, z gruntu ekspansywnym charakterze polityki i gospodarki Japonii i „Trzeciej" Rzeszy.

(W.).

Walka o reformę wyborczą
na Węgrzech

Agencja Press donosi z Wiednia:

Na Węgrzech prowadzona jest przez stronnictwa opozycyjne kampania o reformę wyborczą do sejmu węgierskiego. Wychodzące w Budapeszcie pismo „Szabadsag" oddaje tragedię pozbawionego praw politycznych ludu węgierskiego w następujących słowach:

„Jest rzeczą zastanawiającą, jak bardzo rząd węgierski lęka się węgierskiego ludu. Byłoby to czemś strasznym, gdyby i teraz lud węgierski wykluczony był z parlamentu i gdyby nie mógł na drodze legalnej walczyć o swoje prawa i o swoje życie. Lud, pozbawiony praw wyborczych, pędzony będzie w nieznaną ciemność. Złe sumienie, z powodu niespełnionych obowiązków i zaniechanych reform nie może przeszkadzać dziełu naprawy".

Organ węgierskiej partii socjalistycznej „Nepszava" pisze o położeniu ludu węgierskiego:

„Straszliwa nędza węgierskiego ludu na wsi stała się przyczyną rosnącego religijnego sekciarstwa. Poczucie całkowitej beznadziejności popycha lud do sekt religijnych. Lud węgierski traci absolutnie cierpliwość i w sektach religijnych szuka zapomnienia".

Przytoczone głosy prasy węgierskiej dają dostateczne pojęcie o dramatycznym położeniu ludu węgierskiego, obrabowanego z wszelkich praw politycznych.

Obozy wypoczynkowe robotnicze
dla młodzieży

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w porozumieniu z P.U.W.F. i Okr. U. W. F. i P. W. organizuje zimowe obozy wypoczynkowe dla młodocianych robotników ubezpieczeniowych w U. S. w Lidzbarku (woj. Pomorskie) i w Międzybrodziu (w okolicach Żywca). Obozy te odbędą się w dwuch turach: pierwsza tura od 21 grudnia b. r. do 4 stycznia 1937 r. i druga od 6 stycznia do 20 stycznia r. p. Obozy te obliczone są na 420 uczestników.

Celem obozu jest podniesienie stanu zdrowia młodocianych robotników i uodpornienie ich organizmów do zwalczania chorób infekcyjnych.

Doboru kandydatów na obóz dokonują inspektorzy pracy w porozumieniu z Ubezpieczalniami Społecznymi.

Pierwszeństwo na obóz mają robotnicy ze środowisk najbiedniejszych.

Obozy te są pierwszą próbą w Polsce wykorzystania okresów zimowych dla podniesienia stanu zdrowia robotników.

Koszta utrzymania na obozie łącznie z przejazdami kolejowymi pokrywa całkowicie Z. U. S. z funduszów, przeznaczonych na akcję zapobiegania chorobom.

W razie sprzyjających warunków atmosferycznych uczestnicy będą mieli możność uprawiania sportów zimowych, jak narty, sanki i t. p. i w tym celu będą zaopatrzeni na miejscu w niezbędny sprzęt sportowy.

Młodociani, wyjeżdżający z Warszawy będą zaopatrzeni w ekwipunek zimowy.

W projekcie jest urządzenie takich obozów dla robotnic.

Dlaczego są przeciwni?

Największymi w Anglii przeciwnikami małżeństwa króla Edwarda VIII-go z panią Simpson, abdykacji króla oraz całej tej sercowej sprawy są sfery przemysłowo-handlowe.

Czy tym sferom najbardziej zależy na zachowaniu tradycyj i uświęconych wiekami zwyczajów?

Nie koniecznie. Arystokracja angielska jest na tym punkcie bardziej wrażliwa, ale harmider, podniesiony przez sfery handlowo-przemysłowe, ma swe głębokie uzasadnienie.

W maju miała odbyć się koronacja króla, na które to uroczystości miało przybyć do Londynu 1—2 milionów ludzi. Przemysłowcy już od kilku miesięcy produkują rzeczy, upamiętniające koronację króla, a więc: chustki z koroną, podstawki z inicjałami króla, kubki, talerze i szklanki z podobizną Edwarda VIII-go itp.

Gdyby koronacja została tylko odroczona, przemysłowcy i kupcy narażeni zostaliby na olbrzymie straty, a cóż dopiero, gdyby król miał abdykować!

Pewien fabrykant garnków ma już 6 milionów garnków z podobizną króla.

Stąd sprzeciw sfer handlowo-przemysłowych!

Sprawy hiszpańskie w Genewie

Papierowe uchwały Rady Ligi

Na sobotniem posiedzeniu Rady Ligi przewodniczący odczytał projekt rezolucji w sprawie apelu Rządu madryckiego. Rezolucja brzmi:

Rada Ligi Narodów po wysłuchaniu uwag sformułowanych przed nią,

1) stwierdzając, że powołana została do zbadania sytuacji, która wedle brzmienia art. 11 paktu, może zakłócić stosunki międzynarodowe i która może w następstwie zakłócić pokój lub porozumienie między narodami, od których zależy pokój, uważając, że to porozumienie powinno być utrzymane bez względu na ustrój wewnętrzny państw, przypominając ciążący na każdym państwie obowiązek poszanowania całości terytorialnej i niezależności politycznej innego państwa, obowiązek, który o ile odnosi się do członka Ligi Narodów uznany został przez pakt, stwierdza, że

KAŻDE PAŃSTWO JEST ZOBOWIĄZANE POWSTRZYMYWAĆ SIĘ OD INTERWENCJI W WEWNĘTRZNE SPRAWY INNEGO PAŃSTWA,

2) uważając, że utworzenie komitetu nieinterwencji i zobowiązania przyjęte w tej dziedzinie mają swe źródło w wymienionych wyżej zasadach,

powiadomiona, że nowe wysiłki są czynione w tym komitecie, aby działalność jego uczynić bardziej skuteczną, szczególnie w dziedzinie zarządzeń kontroli, której potrzeba staje się coraz bardziej konieczna,

zaleca członkom Ligi Narodów, reprezentowanym w komitecie nieinterwencji, aby niczego nie zaniedbali, celem uczynienia zobowiązań nieinterwencji jak najbardziej dokładnymi i celem powzięcia zarządzeń, zapewniających natychmiastową skuteczną kontrolę wykonania tych zobowiązań,

3) wita z sympatią akcję podjętą na terenie międzynarodowym przez W. Brytanię i Francję, aby uchylić niebezpieczeństwa, na które przedłużenie się istniejącego obecnie położenia w Hiszpanii naraża pokój i dobre stosunki międzynarodowe,

4) stwierdza, że istnieją w związku z obecnym położeniem zagadnienia z dziedziny humanitarnej, co do których należałoby życzyć zorganizowania natychmiastowej akcji o charakterze międzynarodowym i humanitarnym,

uznaje poza tym, że byłaby również wskazaną pomoc międzynarodowa w odbudowie, którąby Hiszpania przedsięwzięła, upoważnia sekretarza generalnego do użyczenia współpracy organów technicznych Ligi Narodów, o ileby się nadarzyła stosowna sposobność.

Następnie Rada przyjęła bez dyskusji jednomyślnie zgłoszoną rezolucję.

Następne posiedzenie Rady w poniedziałek.

Wiadomości z Krakowa

Historje dnia

Najechanie. Auto-dorożka Nr. Kr. 97250, jadąc Rynkiem Głównym w runku ul. Szczepańskiej najechała u wylotu ul. św. Jana na przechodzącą przez jezdnię Ludwikę Grünberg, zam. przy ul. Starowiślnej L. 14, która, upadając na bruk, doznała wybicia bęba i ogólnych potłuczeń.

Camber odwiózł ofiarę wypadku na stację Pog. Rat.

Skok z tramwaju. Józef Dmyrka, robotnik, bez miejsca zamieszkania, jadąc tramwajem ul. Potockiego, wyskoczył w czasie jazdy i wpadł pod przejeżdżającą auto - dorożkę Nr. Kr. 95255, skutkiem czego doznał ogólnych potłuczeń.

Szofer odwiózł Dmyrke na stację Pog. Rat., skąd przewieziono go do Szpitala św. Łazarza.

Dyżury lekarzy

DNIA 14 GRUDNIA — NOC

Dr. Bielweis Józef — Karmelicka 11, tel. 182-10.

Dr. Günther Jerzy — Sławkowska 23, tel. 166-26.

Dr. Berwald Leopold — Słowackiego, tel. 134-81.

Dr. Rychwicki Włodz. — Szewska 21, tel. 148-86.

Repertuar

TEATR „BAGATELA". Rewia „Rosyjskie serca".

Lokal redakcji i administracji „Naprzodu" w Krakowie mieści sie przy ul.

ŚW. TOMASZA 11a,

pierwsze piętro w oficynie.

Radio krakowskie

WTOREK, 15 grudnia.

nej muzyki. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich" powieść mówiona. 17.15 Recital śpiew. 17.50 Monolog. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Pogadanka sportowa. 18.20 Muzyka (płyty). 18.45 Program. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujny". 19.20 Koncert Małej Orkiestry P. R. 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.30 „Pisarze zapomniani" szkic literacki. 22.45 Muzyka taneczna.

6.30 Audycja poranna. 7.25 Kilka informacyj. 7.30 Muzyka poranna (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Tańce różnych narodów (płyty). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Prosimy do mikrofonu..." 14.00 Muzyka (płyty). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.30 „Czy wiecie, że..." 15.50 Muzyka (płyty). 16.00 Odczyt: „Kobiety w dawnych cechach krakowskich". 16.15 Skrzynka P. K. O. 16.30 Pół godziny pogod-

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Bohaterska brygada" i „Syn marnotrawny".

ATLANTIC: „Oczy czarne" i „Zmiana serc".

ATLANTIC: „W cieniu samotnej sosny" i „Przygodny romans".

DOM ŻOŁNIERZA: „Imitacja życia".

APOLLO: „Sztandar".

BAGATELA: „Niebezpieczny flirt" i rewia.

PROMIEŃ: „Tylko ty".

STELLA: „Bunt zwierząt" i „Miraże szczęścia".

SZTUKA: „Po burzy".

ŚWIT: „Barbara Radziwiłłówna".

UCIECHA: „Zemsta Johna Elmana".

WANDA: „Bohater dnia".

Kronika Bielsko-Bialska

Przebieg trzydniowego kursu T. U. R.

Jak już donosiliśmy, dn. 6 grudnia 1936 r., w sali Powiatowego Związku Gospodarczego w Białej (Spółdzielnia Robotnicza), otwarty został trzydniowy kurs, zorganizowany przez Zarząd Okręgowy i Zarząd Główny T.U.R.-a dla sekretarzy, skarbników i bibliotekarzy okręgu bialskiego. Kurs ten trwał przez pełne trzy dni, t. j. do 8 grudnia r. b. Uczestniczyło w nim 85 towarzyszy.

Towarzysze miejscowi dostarczyli pozamiejscowym uczestnikom bezpłatnie mieszkań, pożywienia zaś dostarczył bezpłatnie Zarząd Okręgowy T. U. R.-a, przy poparciu finansowym Spółdzielni Robotniczej Powiatowego Związku Gospodarczego.

Kurs spełnił swe zadanie. Przede wszystkim stwierdzone zostało wielkie pragnienie oświaty młodzieży turowej. Nic dziwnego, że uczestnicy kursu pilnie słuchali wykładów wybitnych wykładowców tow. tow.: Piotrowskiego, dr. Próchnika, Czapińskiego, Mysłakowskiego, Ciołkosza, dr. Grossa i innych. Ogółem wykładało 10-ciu towarzyszy wykładowców przez 19 godzin i 15 minut. Ponadto uczestnicy byli przepytywani, jak również sami stawiali pytania, oraz wykonywali zadania praktyczne, wchodzące w zakres administracji w Oddziałach.

Zakończenie kursu nastąpiło dn. 8 b. m. Tow. Piotrowski, sekretarz generalny T.U.R.-a, zreasumował trzydniowe wyniki, wskazując na wielką rolę takich kursów dla dalszego rozwoju T.U.R.-a i podniesienia oświaty wśród klasy robotniczej. Następnie podziękował gospodarzom, Zarządowi Okręgowemu T.U.R.-a i tow. Schubertowi, dyrektorowi Powiatowego Związku Gospodarczego, za zrozumienie i okazaną pomoc. Tow. Schubert, dziękując za wyrażone mu uznanie, przyrzekł pomoc w pracy turowej.

Następnie jeden z uczestników kursu, Gandorski z Komorowic, w imieniu ogółu uczestników, podziękował Zarządowi Okręgowemu i Zarządowi Głównemu T.U.R.-a za zorganizowanie kursu, a tow. Piotrowskiemu za pieczołowite jego prowadzenie.

W końcu tow. Pysz, przewodniczący T.U.R.-a, zaapelował do wszystkich towarzyszy turowców, by zdobyte na kursie wiadomości rozszerzyli przez czytanie zalecanych książek i zużytkowali na pożytek klasy robotniczej.

W atmosferze braterstwa, wśród oklasków, przyjmowane były końcowe przemówienia.

Wspólną fotografią, o g. 19,30, zamknięty został kurs.

Życie Warszawy

Pochmurno

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia jutrzejszego: Rano chmurno i miejscami mglisto, w ciągu dnia rozpogodzenie. Nocą lekki mróz, dniem temperatura w pobliżu zera. Słabe lub umiarkowane wiatry południowe i południowo - wschodnie.

Echa katastrofy kolejki elektrycznej

W sprawie wypłaty odszkodowań ofiarom głośnej katastrofy na kolejce elektrycznej pod Szczęśliwicami, nastąpił zasadniczy zwrot. Okazuje się bowiem, że E. K. D. jest ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w jednym ze stołecznych towarzystw ubezpieczeniowych, które przejmie na siebie wypłatę rent. Dotąd towarzystwu temu zgłosiło już roszczenia 36 ofiar katastrofy, wśród których znajduje się 7 osób dotkniętych trwałym kalectwem. W ten sposób odszkodowanie za skutki katastrofy przekroczą pół miliona złotych. (PID.).

Z sali sądowej stolicy

PROCESY INŻ. SIERZPUTOWSKIEGO.

Proces inż. Sierzputowskiego w Warszawie, oskarżonego o zniesławienie Głównego Urzędu Miar, trwa nadal. Inż. Sierzputowski prócz procesu zakończonego wyrokiem skazującym w związku z machinacjami z termostatami i procesu o zniesławienie, wytoczonego przez inż. Truskolaskiego, ma w perspektywie jeszcze jeden proces karny.

PROCES GRZESZOLSKIEGO JESZCZE RAZ PRZED SĄDEM.

Proces Grzeszolskiego, skazanego przed Sąd Okręgowy w Sosnowcu na 15 lat więzienia za otrucie dzieci, a przez Sąd Apelacyjny uniewinnionego z braku dowodu winy, wyznaczony został na 18 grudnia w Sądzie Najwyższym.

Pierwsze przemówienie króla angielskiego

Po wstąpieniu na tron król Jerzy 6-ty wygłosił na radzie tajnej następujące przemówienie: Spotykam dziś panów w okolicznościach nie mających precedensu w historii naszego kraju. Obecnie, gdy spadły na mnie obowiązki monarsze, świadczę wam moje przywiązanie do ścisłych zasad rządów konstytucyjnych oraz decyzję mą pracowania przede wszystkim nad pomyślnością narodów Imperium brytyjskiego. Mając u swego boku mą małżonkę, jako współpracowniczkę, podejmuję ciężkie zadanie, które na mnie spadło. Poszukuję w tym dziele poparcia wszystkich moich narodów. Pierwszym moim aktem po objęciu następstwa po mym bracie będzie nadanie mu tytułu książęcego. Znany on będzie odtąd jako Jego Królewska Wysokość książe Windsoru".

Dalsze zglajchszaltowanie niemieckiej prasy

Wedle pogłosek, obiegających w niemieckich kołach dziennikarskich, dotychczasowy redaktor naczelny „Frankfurter Zeitung", znany publicysta Kircher, ustąpić ma ze swego stanowiska. Miejsce jego zająć ma człowiek zbliżony do Ministerium Propagandy Rzeszy. Jak słychać również ustąpić ma w najbliższym czasie redaktor naczelny „Berliner Tageblatt" Paweł Scheffer, który wyjedzie w charakterze korespondenta do jednego państw amerykańskich.

Wyrok w procesie

O zajścia w Ostrowiu Tuligłowskim

W sobotę zapadł wyrok w procesie o zajścia w Ostrowiu Tuligowskim pow. Rudki. 8 oskarżonych skazanych zostało na 4 miesiące aresztu, w tym dwóch z zawieszeniem kary, jeden osk. skazany został na 5 miesięcy więzienia, siedmiu na 6 miesięcy, dwaj na 7 miesięcy, dwaj na 8 mies., pięciu na 10 miesięcy więzienia, wszyscy za udział w zbiegowisku, które dopuściło się zamachu na mienie i życie ludzkie. Dwaj oskarżeni Mikołaj Górski i Michał Hrynyk skazani zostali na kary więzienia po jednym roku z art. 162, 163 i 154 k. k. Jedna oskarżona, nieletnia Agata Zadorozna skazana została na umieszczenie w zakładzie poprawczym. 17 oskarżonych sąd uwolnił od winy i kary. (PAT.).

Nowe książki

ANGLIA W EPOCE WIKTORIAŃSKIEJ.

Książka o królowej Wiktorii *).

Pamiętniki i biografie! Jest to niesłychanie bogata dziedzina twórczości literackiej zachodu — rodzaj literatury pochłanianej formalnie przez publiczność czytającą Anglii, Francji, Niemiec. U nas, niestety, ta dziedzina twórczosci znajduje się jeszcze w powijakach, a i przekłady utworów tego typu pojawiać się zaczęły stosunkowo niedawno. W ostatnich jednak miesiącach rynek księgarski zarzucony został biografiami — i trzeba przyznać, że publiczność polska stopniowo nabiera do nich przekonania.

„Królowa Wiktoria" Lyttona Strachey'a, która ukazała się obecnie nakładem „Roju", ma wszystkie walory dobrej powieści, stojącej na wysokim poziomie artystycznym, a jednocześnie jest to książka o niezaprzeczonej wartości naukowej.

Lytton Strachey pozwala sobie na bardzo niewiele dygresyj: opiera się ściśle na źródłach danych historycznych: faktach, listach, pamiętnikach; nie puszcza wodzy fantazji. Jedynym bodaj ustępem, zbaczającym z drogi ścisłych faktów, jest obraz śmierci królowej Wiktorii, kiedy autor w krótkim opisie, podanym z wielką siłą sugestywną i z artystycznym umiarem, przedstawia przypuszczalne myśli umierającej królowej, — wspomnienia, ikwiące w zakamarkach świadomości.

Jeżeli mimo tej naukowej metody w traktowaniu tematu i wynikającej stąd pewnej suchości, książka posiada dużą wartość literacką, zawdzięczać to należy przedewszystkim umiejętnemu doborowi epizodów, dzięki któremu biografia przedstawia zwartą całość; umiarowi artystycznemu, z jakim zostały one potraktowane i pięknej formie.

A może nie najmniejszą zasługę ma tu także sam temat — owo życie królowej Wiktorii na tle całej epoki? Cóż to za niewyczerpana skarbnica dla biografów!

Prawda, bogactwo epoki nie zostało przez Lyttona dostatecznie wyzyskane! Również inne postacie poza samą królową — sylwetki ludzi uczestniczących w tym wielkim eposie dziejowym, któremu na imię: Anglia w epoce wiktoriańskiej — narysowane zostały raczej zdawkowo i pobieżnie — może za bardzo zdawkowo i pobieżnie — ale tym niemniej są one plastyczne i żywe.

W każdym razie książka warta jest przeczytania i—przestudiowania. **Zast.**

*) Lytton Strachey „Królowa Wiktoria". Nakładem „Roju". Przekład I. Pańskiego.

Zamachy samobójcze

W mieszkaniu Zofii Bardowskiej (Kramera 6) mieszkał jako sublokator od trzech lat inżynier konstruktor motorów napędnych „Diesla", 30-letni Adam Wiciński. Wczoraj W. przyszedł wieczorem do domu silnie zdenerwowany, całą noc nie spał, paląc obficie papierosy. Nad ranem w pokoju Wicińskiego ucichło.

Służąca przeczuwając niebezpieczeństwo, weszła do pokoju i zobaczyła inżyniera, nie dającego oznak życia. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek zatrucia cjankiem potasu.

Denat pozostawił list, w którym pisze, że popełnia samobójstwo na tle nieporozumień fachowych z jednym z dyrektorów fabryki motorów.

Przed domem Bielańska 5 napiła się esencji octowej 23-letnia Kazimiera Zarębowska (Miocińska 7), bez zajęcia. Lekarz Pogotowia przewiózł ją do szpitala św. Ducha.

23-letnia Antonina Manuchówna, służąca (Pierackiego 18), otruła się sublimatem. Pogotowie przewiozło M. do szpitala św. Rocha.

32-letnia Julia Łukowska, handlarka (Nowolipie 67), otruła się kwasem solnym. Pomocy desperatce udzielił na miejscu lekarz Pogotowia.

23-letnia Stanisława Witkowska, robotnica (Burakowska 20), usiłowała popełnić samobójstwo przez połknięcie agrafki. Lekarz Pogotowia usunął z przełyku agrafkę.

Radio warszawskie

PONIEDZIAŁEK, 14 grudnia

6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.30 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.30 Audycja dla dzieci starszych. 11.57 Sygnał czasu. 12.08 „Z muzyki francuskiej" — Koncert Sekstetu. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Najpierw uporządkujmy wieś" pogadanka. 13.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Muzyka lekka. 15.55 Audycja dla dzieci. 16.15 Skrzynka językowa. 16.30 Koncert solistów. 17.00 „Co Polska wniosła do kultury". 17.15 „Pół czarnej i piosenka" — lekki koncert. 17.50 „Co się dzieje w kałuży" — pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.45 Program na jutro. 18.50 „O zarządzanie gospodarstwem" pogadanka. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Recital fortepianowy Beli Bartoka. 20.00 Mała Orkiestra P. R. i Kazimierz Patecki (śpiew). 20.45 Dzien. wieczorny. 20.55 Pogadanka. 21.00 Powszechny Teatr Wyobraźni (Francja) — słuchowisko p. t. „Wizyta u Goethego" — Emila Roudie 21.30 Recital śpiewaczy Helmi Einer (sopran). 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 23.00 Muzyka taneczna.

Przy pracy

Przy ul. Pawiej 44, w fabryce szlifierskiej, 35-letni Hersz Rozenberg (Ząbkowska 12), szlifierz, w czasie pracy został uderzony odłamkiem kamienia szlifierskiego, doznając potłuczenia lewej ręki. Rozenberga opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

Zamordowanie polaka w Brazylii

Donoszą z Gutelio Vargas, że kolonista D. Lazarotto znalazł na polu trupa, którego już rozszarpały kruki. Zawiadomiona o tym policja ustaliła — na podstawie fotografii i innych dokumentów, porozrzucanych w odległości 20 m., że nieboszczykiem jest obywatel polski Bronisław Drewniak, zamordowany w barbarzyński sposób. Drewniak był nauczycielem w szkołach polskich w Irahy, Boa Vista do Erechim i ostatnio w 13 de Maio. Ponieważ zamordowany był widziany w towarzystwie niejakiego Apparicio Machado na głównym trakcie z Getulio Vargas do Erebengo, przeto policja aresztowała tego ostatniego. Machado przyznał się z cynizmem, że zamordował Drewniaka w celu kradzieży. Zeznania jego zostały potwierdzone znalezieniem walizki zamordowanego w mieszkaniu zbrodniarza. Morderstwo to wywarło silne wrażenie wśród członków kolonii polskiej, przez których Drewniak był dobrze znany i lubiany.

Najdroższa książka świata

2.500.000 zł. za jeden egzemplarz

W Nowym Yorku ukazała się najdroższa książka wydrukowana kiedykolwiek na świecie. Jest to pośmiertne dzieło słynnego pułk. Lawrenca, które wyszło nakładem wydawnictwa amerykańskiego w liczbie 12 egzemplarzy. Z tego nikłego nakładu dwa egzemplarze zostały przekazane bibliotece narodowej w Waszyngtonie, a pozostałe dziesięć znajdują się na rynku księgarskim. Można je nabyć w cenie pół miliona dolarów za egzemplarz.

Wśród milionerów amerykańskich cena ta nie stanowi momentu odstraszającego od kupna, tak, że wydawca liczy się z możliwością rychłego sprzedania rewelacyjnego tomu wspomnień legendarnego Lawrenca.

Na szczytach Alp

stanie wielkie obserwatorium astronomiczne

W Alpach francuskich uruchomione zostanie niebawem nowe obserwatorium astronomiczne, którego dyrektorem została zamianowana 32-letnia uczona paryska dr. Miclange. Mimo młodego wieku i stosunkowo krótkiego okresu samodzielnej pracy naukowej, pani Miclange posiada w sferach uczonych opinię wybitnie utalentowanej osoby obdarzonej niezwykłymi zdolnościami w dziedzinie wiedzy astronomicznej.

Charakterystycznym jest, że mimo panujących już w Alpach zamieci śnieżnych nowa dyrektorka poleciła nie przerywać prac połączonych z ostatecznym wyposażeniem obserwatorium w teleskopy i materiały naukowe. Ożywiona silną energią, pani Miclange, zdala trzyma się od uciech tego świata, a na kilkakrotne oferty małżeńskie odpowiada zawsze, że jest wierna nauce. Odtąd zamknięta w swej pracowni na szczytach alpejskich, zatapiać się będzie w rozmowie z milionami gwiazd i planet.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Pamięci towarzysza Michałowicza

Akademia żałobna na „Skrze"

W ubiegłą niedzielę odbyła się Akademia żałobna dla uczczenia pamięci tow. D-ra Jerzego Michałowicza. Akademia była zorganizowana przez R. K. S. „Skra", której Zmarły był założycielem i przez długie lata kierownikiem.

W przepełnionej sali „Skry" tow. Herman otwiera akademię, podkreślając pionierską rolę tow. Michałowicza w sporcie robotniczym, a w Skrze w szczególności.

Dłuższe przemówienie poświęcone pamięci tow. D-ra Jerzego Michałowicza jako społecznika, sportowca i lekarza wygłosił tow. Z. Zajączkowski.

Obydwa przemówienia cechował serdeczny żal po drogim towarzyszu pracy i walki. Obydwaj mówcy podkreślali, że lukę, jaką wyrwała nieubłagana śmierć w szeregach sportu robotniczego, „Skrzacy" będą się starali wypełnić wzmożeniem swej pracy i ofiarności.

W części artystycznej występował chór Dr... arza, ob. Ładosza recytował piękne wiersze Szymańskiego i Broniewskiego, a ob Koszalski odtworzył szereg utworów muzycznych na skrzypcach i fortepianie.

Akademia wywarła niezatarte wrażenie na zgromadzonej w liczbie pięciuset uczestnikach. Rozchodzili się oni do domów, unosząc z sobą wspomnienie o tym, któremu sport robotniczy tak wiele zawdzięcza.

Tatry dla wszystkich

Obozy narciarskie Zw. Robotniczych Stow. Sportowych w Zakopanem

Wychowanie człowieka dąży do osiągnięcia doskonałości duchowej i fizycznej, jest treningiem przygotowawczym do czynu, do pokonania małostkowości i gnuśności. Najlepszym momentem, dającym możność zastosowania tej zasady są obozy sportowe z ich oderwaniem od powszedniości dnia, a wywlerające zbawienny wpływ na młode organizmy.

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych pragnąc wyszkolić nowe zastępy narciarzy, oraz dać możność ludziom pracy spędzenia 2-ch tygodni w pięknej i górzystej miejscowości, jaką jest Zakopane, komunikuje swym członkom i sympatykom, że w okresie od dnia 24 grudnia 1936 roku do dnia 15 marca 1937 roku, organizuje obozy narciarskie dla mężczyzn w 2-ch grupach, dla początkujących i zaawansowanych, oraz obozy narciarsko - turystyczne w następujących turnusach:

I od dnia 24.XII.36 r. do dnia 3.I.37 r. — 10-dniowy;

II od dnia 4.I.37 r. do dnia 17.I 1937 r. — 14-dniowy;

III od dnia 18.I.37 r. do dnia 31.I.37 r. — 14-dniowy;

IV od dnia 1.II.37 r. do dnia 14.II.37 r. — 14-dniowy;

V od dnia 15.II.37 r. do dnia 28.II.37 r. — 14-dniowy;

VI od dnia 1.III.3 7r. do dnia 14.III.37 r. — 14-dniowy.

Obozy zakwaterowane będą w dużym i ładnym budynku, składającym się z 14 pokojów, mających kanalizację i wodociągi, oświetlenie elektryczne, przy ul. Droga do Doliny Białego. Funkcje instruktora narciarskiego z ramienia Polskiego Związku Narciarskiego pełnić będzie p. Franciszek Pieniak z Sanoka, instruktor obozów naszych z lat poprzednich. Na obozie prócz nauki jazdy na nartach, organizowane będą wycieczki w okolice, prowadzone będą wykłady ogólne o sporcie, ideologii sportu robotniczego, o sposobie konserwacji sprzętu narciarskiego, zaś na zakończenie każdego z turnusów zawody o odznakę sprawności P. Z. N.

Hasłem pracy narciarzy ZRSS. musi być „każdy winien mieć odznakę sprawności P. Z. N.".

Kierownictwo na miejscu dysponować będzie wypożyczalnią nart dla tych uczestników obozu, którzy ze względów finansowych nie będą mogli ich sobie kupić.

Opłaty za zakwaterowanie i wyżywienie wynoszą za okres dni 10 zł. 22 dla kobiet i zł. 23 dla mężczyzn; za okres 14 dni zł. 32 dla kobiet i zł. 34 dla mężczyzn, dla członków klubów robotniczych, zrzeszonych w ZRSS. Dla członków bratnich organizacyj opłaty są odpowiednio wyższe.

Przejazd kolejowy uczestnicy (czki) opłacają z funduszów własnych, korzystając z 80% zniżek kolejowych.

Wszelkie koszta, związane z urządzeniem wycieczek ponoszą sami uczestnicy.

Ekwipunek sportowy dla grup narciarskich: narty, kostium narciarski, buty, sweter, wiatrówka. Smary uczestnicy będą mogli nabywać u kierownictwa obozu.

Pozatem uczestnicy powinni zabrać dwie zmiany bielizny, prześcieradło, małą poduszkę, ciepły koc, przybory do jedzenia (talerz, łyżkę, widelec i t. p.) oraz przybory do mycia.

Bliższych informacji udziela i zapisy chętnych przyjmuje Zarząd Główny Z. R. S. S. Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20, tel. 2-31-95, dla klubów okręgu łódzkiego Łódzki Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy, Łódź, ul. Południowa 28, tel. 263-44, codziennie w godzinach od 19 do 21.

Wydział kobiecy kształci instruktorki

W naszych organizacjach, klubach sportowych i stowarzyszeniach brak wyszkolonych pracowniczek.

Często mimo korzystnych warunków sprzyjających pracy organizacyjnej, jedynie z powodu braku kierowniczki, kluby i sekcje sportowe nie zostają zakładane. Takie same stosunki panują i w innych organizacjach. Chcąc zaradzić temu brakowi, Kobiecy Wydział Sportowy Związku Robotniczych Stowarzyszeń organizuje w Warszawie:

Kurs sportowo - gimnastyczny dla pracowniczek organizacyjnych

od 16. I. 27 do 30. 1. 37.

Program kursu obejmuje przeszkolenie teoretyczne i ćwiczenia gimnastyczne z zakresu kursu wstępnego dla przodowniczek gimnastyki. Specjalne przygotowanie sportowe niepotrzebne.

Wykłady odbędą się z zakresu ideologu sportu robotniczego, teorii socjalizmu, metod agitacji i propagandy. Prócz wykładów, seminaria i ćwiczenia praktyczne, jak przewodniczyć i sekretarzować na zebraniu, jak prowadzić sekretariat i kasę.

Przewidziane są wycieczki, zwiedzanie Warszawy, instytucyj robotniczych i społecznych, teatr, kino.

Opłata wynosi 20 zł. (dwadzieścia) i obejmuje zakwaterowanie i pełne utrzymanie. (Przewidziane są stypendia).

Przejazdy kolejowe lub tramwajowe, związane ze zwiedzaniami, opłacają uczestniczki. Przejazd do Warszawy z miejsca zamieszkania opłacają uczestniczki, korzystając z 81% zniżek kolejowych.

Zabrać należy ciepły koc, małą poduszkę, bieliznę pościelową i osobistą, ręczniki, przybory do mycia, kubek, nóż, łyżkę i widelec, kilka zeszytów oraz przybory do pisania, pantofle gimnastyczne i kostium gimnastyczny, nocne spodenki, bluzkę.

Uchwałą kobiecego Wydz. Sportowego została ustanowiona jako strój organizacyjny bluzka sportowa lub koszulka sportowa, koloru czerwonego. Każda uczestniczka kursu obowiązana jest do noszenia takiej bluzki w czasie wystąpień zbiorowych. Do nabycia lub wypożyczenia w Rob. Wydz. Sportowym.

Prosimy o jaknajwcześniejsze zgłoszenia, w celu wystawienia w porę zaświadczeń, na podstawie których uczestniczki otrzymać mogą zniżki kolejowe. Klub lub organizacje powinny poprzeć zgłoszenie.

Zgłoszenia przyjmuje: **Kobiecy Wydział Sportowy, Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, Warszawa, Czerwonego Krzyża 20.**

Przyjeżdżajcie do Warszawy na kurs przeszkoleniowy.

Kursy R. O. S.-a

W ubiegłym tygodniu zakończyły się 4 kursy R. O. S-a, organizowane przez okręg warszawski.

Kursy te były organizowane: na Skrze dla kobiet i mężczyzn, jeden w Gwieździe i jeden w R. O. W. F. dla klubów podwarszawskich.

Bilansem tych kursów — 28 mężczyzn i 7 kobiet, otrzymujących odznaki R. O. S-a.

Szczegółowiej o kursach R. O. S-a napiszemy w następnym numerze „Sztafety".

Do wiadomości klubów i okręgów

Skarbnik Z. R. S. S. podaje niniejszym do wiadomości wszystkich organizacji, że LEGITYMACJE Z. R. S. S. z dniem 1 STYCZNIA 1937 r. UTRACĄ WAŻNOŚĆ, o ile nie będą zaopatrzone w nalepkę z nadrukiem „1937".

Wzywa się wszystkie okręgi i kluby do niezwłocznego zakupienia takich nalepek w ilości odpowiadającej liczebności danej organizacji.

Niezależnie od tego, W ZWIĄZKU ZE ZBLIŻAJĄCYM SIĘ KONGRESEM Z. R. S. S., wzywa się wszystkie kluby do uregulowania zaległości za lata 1935 i 1936.

Cena nalepki organizacyjnej 50 groszy, dla okręgów 20 groszy.

Ponadto w roku 1937 jako w roku olimpijskim, obowiązuje każdego członka posiadanie nalepki olimpijskiej.

Uprzedza się również wszystkie okręgi i kluby, że wymagania powyższe będą ściśle przestrzegane przy zgłoszeniach na obozy i kursy zimowe organizowane przez Związek.

Wszelkie należności na rzecz ZRSS. należy wpłacać na konto PKO. Nr. 17870 Związek Rob. Stow. Sportowych Rz. Polskiej.

Kącik narciarza

Zimowe pociągi turystyczne

W Katowicach odbyła się międzydyrekcyjna konferencja rozkładów jazdy na okres zimowo - jesienny, tj. do 21 maja 1937 r. W okresie tym na sezon zimowy przewidziano specjalne pociągi, umożliwiające dogodną i bezpośrednią komunikację do ośrodków sportów zimowych, jak: Zakopane, Zwardoń, Wisła, Krynica i Worochta.

Wobec dużego zainteresowania G. Śląska niemieckiego naszymi terenami górskimi, będą wprowadzone na próbę nowe pociągi weekendowe z Bytomia do Zakopanego, Zwardonia i Wisły.

Ponadto w razie utrzymania się dobrych warunków śnieżnych w Tatrach pociągi weekendowe z Warszawy, Katowic, Bytomia i Krakowa do Zakopanego, przewidziane w rozkładzie jazdy do końca 1937 r. będą odpowiednio przedłużone.

W związku z ograniczeniami budżetowymi i koniecznością prowadzenia pewnych oszczędności w ruchu pociągów pasażerskich na niektórych liniach o mniejszym ruchu zredukowano na okres zimowy ilość pociągów.

Kursy narciarskie „Orbisu"

W terminie od 15 grudnia staraniem „Orbisu" zorganizowane zostają 3 — 6 dniowe pobyty ryczałtowe na Kasprowym, połączone z kursem narciarskim.

Na szlakach narciarskich

Na Klimczoku i nua Magórce przeprowadzono w ostatnim czasie znaczne prace nad ułatwieniem zjazdów narciarskich (rozszerzenie i wyrównanie drog). Znakowania są w najlepszym stanie. Wszystkie schroniska zaopatrzono w składy na narty i stacje ratownicze. Na Klimczoku działa już skocznia konkursowa, na Magórce zaś treningowa.

Bliższych informacyj udziela Beskiden - verein, Bielsko, Wzgórze 14.

Posiedzenie Egzekutywy Z. R. S. S.

Najbliższe posiedzenie Egzekutywy Zarządu ZRSS odbędzie się we czwartek dn. 17 grudnia, o godz. 18-ej z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie i zatwierdzenie protokułu.

2. Sprawozdania i wnioski: a) sekretarza generalnego (ref. Domosławski), b) Gł. Wydziału Technicznego (ref. Wilczyński), c) referatu prasowego (ref. Hryniewicz), d) sprawy finansowe (ref. Domosławski), e) Komisji Organizacyjnej Fundacji „Centr. Rob. Instytutu Kultury Fizycznej im. Jerzego Michałowskiego" (ref. Herman).

3. Przygotowania do Olimpiady Zimowej 18 — 21.II (ref. Domosławski i Wilczyński).

4. Obory izmowe (ref. Wilczyński).

5. Sprawa zaproszenia drużyny gimnastycznej ZRSS do Budapesztu na dzień 7.III (ref. Wilczyński).

6. Mistrzostwa ciężko - atletyczne ZRSS w pierwszej połowie marca (ref. Wilczyński).

7. Przygotowania do Olimpiady w Antwerpii i sprawa zwołania Głównego Komitetu Olimpijskiego (ref. Wilczyński i Domosławski).

8. Korespondencja i sprawy bieżące.

9. Wolne wnioski.

Ze względu na ważność spraw wszyscy członkowie Egzekutywy proszeni są o obecność i o punktualne przybycie.

Obrady warszawskich turystów

Doroczne zebranie Oddziału Żoliborz Robotniczego Towarzystwa Turystycznego odbyło się z udziałem ok. 50 osób.

Oddział liczy obecnie ok. 100 członków i w okresie sprawozdawczym przejawiał ożywioną działalność, organizując 4 wycieczki piesze w okolice Warszawy z udziałem 36 osób, 17 wycieczek kolarskich z udziałem ok. 90 osób, 2 wycieczki narciarskie—8 uczestn., 8 wodnych — 52 uczestn., 19 wycieczek po Warszawie — 571 uczestników. Razem 50 wycieczek i z udziałem 800 uczestników.

Przed zebraniem członkowie Oddziału zapoznali obecnych z wrażeniami z wycieczek w ubiegłym sezonie: tow Domosławski z raidu narciarskiego Sianki — Rafajłowa i z Antwerpii i Brukseli, tow. Tołwiński z wycieczek wodnych i tow. Sawicki z wycieczek kolarskiej Warszawa — Zakopane. Wspomnienia te ilustrowane były wyświetleniem fotografii przy pomocy epidiaskopu.

W części sprawozdawczej przyjęto sprawozdanie kasowe, i ogólne, plan pracy na przyszłość i wybrano nowy zarząd w składzie ttow. Domosławski, Libkindówna, Cesarski, Niemyska, Haubold, Borkowski i Sawicki.

Zapisz się na gimnastykę!

W ciągu najbliższych dni zostanie skompletowana przy I Robotniczym Ośrodku Wychowania Fizycznego (Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20) wzorowa męska grupa gimnastyczna.

Do grupy tej już teraz są przyjmowane w sekretariacie Ośrodka zgłoszenia. (Codziennie w godzinach od 17 — 21).

Warunki przyjęcia:

1. Wiek od 17 — 24 lat.

2. Uprawianie przedtym przynajmniej w ciągu jednego roku gimnastyki. (W szkole lub stowarzyszeniu).

3. Dobra postawa.

4. Dobry stan zdrowia.

Grupa wzorowa będzie ćwiczyła pod kierunkiem fachowego instruktora, przygotowując się do konkursów gimnastycznych, w których Sport Robotniczy wyłoni swą reprezentację na Olimpiadę w Antwerpii.

Opłata 50 groszy miesięcznie.

Zapisy i informacje w sekretariacie Ośrodka.

Kalendarzyk Z.R.S.S.

Stosownie do zapowiedzi w N-rz „Sztafety Rob." z dn 30 listopada, zawiadamiamy, że kalendarzyk „Przyjaciel Młodych" w najbliższych dniach ukaże się w sprzedaży. Przede wszystkim kalendarzyk będzie rozesłany tym organizacjom które wniosły przedpłatę i nadesłały zamówienia.

Dalsze zamówienia przyjmujemy. Cena 60 gr. Do kolportażu 50 gr.

Niedziela na boiskach

LEGIA BIJE MAKABI W BOKSIE 10:6.

W towarzyskim meczu bokserskim stołecznych drużyn mistrz klasy B Legia pokonała Makabi 10:6.

ZAPAŚNICZE MISTRZOSTWA WARSZAWY

W rozgrywkach zapaśniczych o mistrzostwo Warszawy Elektryczność zremisowała z Rywalem 9:9, a Fort Bema pokonał Pastę 12:9.

NOWY REKORD POLSKI W TRÓJSKOKU

Na zimowych zawodach lekkoatletychcznych w Poznaniu Schmidt pobił rekord polski w trójskoku w hali osiągając 8.81 m.

WIELKIE ZAWODY ŁYŻWIARSKIE W SUWAŁKACH

W niedzielę odbyły się w Suwałkach wielkie propagandowe zawody łyżwiarskie z udziałem 6 zawodników, reprezentujących 8 klubów. O olbrzymim zainteresowaniu zawodami świadczy fakt, że impreza zgromadziła przeszło 3 tys. widzów. 500 m.: 1) Kalbarczyk 51,8. 500 m. młodzieży: 1) Leszczyński 63,4, 3.000 m.: 1) Kalbarczyk 5:817,8, 3.000 m. młodzieży: 1) Lesiewicz 6,59. 1.000 m. młodzieży: 1) Tarnicki 2:22,3.

PIERWSZY MECZ O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI W BOKSIE

W niedzielę rozegrnay został w Równem mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Lwowa Lechia 10:6, kwalifikując się do dalszych rozgrywek, w których spotka się z mistrzem Warszawy Okęciem.

KLĘSKA BOKSERÓW I. K. P. NA ŚLĄSKU

W Nowym Bytomiu łódzki IKP rozegrał mecz bokserski z miejscowym BKS, przegrywając 5:11. Bokserzy łódzcy wygrali zaledwie jedno spotkanie a pozostałe trzy punkty wywalczyli w meczach remisowych.

IKP wystąpił bez Chmielewskiego, który opuszcza szpital dopiero 17 grudnia, a na ring wystąpi najwcześniej w styczniu.

NA BOISKACH PIŁKARSKICH ŚLĄSKA

Beniaminek Ligi AKS Chorzów rozegrał towarzyski mecz z Naprzodem z Lipin, przegyrwając 2:4 (1:0).

W jedynym meczu o mistrzostwo śląskiej Ligi okręgowej ex-ligowy Śląsk przegrał z Wawelem z Nowej Wsi 2:4 (1:1).

PIERWSZY W SEZONIE BIEG NARCIARSKI W ZAKOPANEM

Oddział narciarski „Sokoła" w Zakopanem zorganizował w niedzielę pierwszy w tym sezonie bieg narciarski dlo swoich członków. Trasa 14 km. długości. Warunki atmosferyczne i śniegowe b. dobre. Zwyciężył Wawrytko Stanisław w czasie 1 g. 5 m. 50 s.

DZIŚ OTWARCIE SZKOŁY ZJAZDOWEJ NA KASPROWYM

Dziś w poniedziałek otwarta zostanie na Kasprowym Wierchu szkoła zjazdowa Polskiego Związku Narciarskiego. Kierownikiem szkoły jest b. mistrz Polski Bronisław Czech.

OTWARCIE SEZONU HOKEJOWEGO W KRAKOWIE

W niedzielę odbył się w Krakowie w bieżącym sezonie mecz hokejowy między Sokołem i Śląsku drużyną „09" Mysłowice, zakończony zwycięstwem Sokoła w stosunku 3:1 (1:0, 0:0, 2:1).

UDANY REWANŻ KRAKOWSKICH BOKSERÓW

Rewanżowy mecz bokserski między Wawelem i łódzką drużyną Hakoahu wygrali wojskowi w stosunku 10.4.

Najciekawsze spotkanie w wadze lekkiej między mistrzem Polski Chrostkiem a Wdowińskim (Hakoah) zakończyła się zwycięstwem Chrostka na punkty.

CIEKAWA IMPREZA PIŁKARSKA W POZNANIU

W Poznaniu odbył się ciekawy 4-mecz piłkarski, do którego stanęły drużyny: Warty (ligowej), HCP, Legii i KPW. Każdy mecz trwał dwa razy po 10 minut.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Warta, mając 4 p. i stosunek bramek 4:1.

Cały dochód z zawodów przeznaczony został na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.